

dr hab. Jarosław Kozakiewicz prof. ASP
Akademia Sztuk Pięknych w Warszawie
Wydział Wzornictwa
Interdyscyplinarna Pracownia Projektowa

Recenzja

pracy doktorskiej mgr Stanisława Juszcza, przygotowanej w związku z przewodem doktorskim w dziedzinie sztuk plastycznych w dyscyplinie sztuk projektowych, wszczętym przez Radę Wydziału Form Przemysłowych w Akademii Sztuk Pięknych im. Jana Matejki w Krakowie

Podstawą oceny pracy są następujące źródła:

- I. Praca doktorska (teoretyczna) pt. Trofeum. Aspekty kulturowe, symboliczne i estetyczne.
- II. Zespół statuetek, które Doktorant dzieli na trzy grupy:
 1. Statuetki / nominanty
 2. nominanty
 3. nominanty konceptualne
- III. Portfolio

Recenzent stwierdza, że autor pracy doktorskiej przedłożył mu do oceny niezbędne materiały.

Recenzja pracy doktorskiej

Poddane ocenie Dzieło dzieli się na 2 zasadnicze części:

Pierwsza to praca teoretyczna, która stanowi bardzo szeroko opisany temat trofeów i statuetek i ich roli, znaczenia, metod wytwarzania w dzisiejszej kulturze, indywidualnego podejścia doktoranta do tych kwestii. Dalej Stanisław Juszcak opisuje szczegółowo elementy składające się na projektowanie doświadczenia jakie towarzyszą wręczaniu i „używaniu” statuetki, pisze o rynku, masowej produkcji, aspekcie ekologicznym, nowych technologiach, roli opakowania. Podaje też przykłady dobrych i złych praktyk w projektowaniu statuetek.

Druga to opis i ilustracje wdrożonych i niewdrożonych projektów statuetek.

Na wstępie muszę przyznać, iż przedstawiona przez Stanisława Juszcaka praca teoretyczna powoduje pewien dysonans poznawczy na kilku poziomach, pojawiają się w niej sprzeczne w moim odczuciu stwierdzenia, dlatego jest mi bardzo trudno jednoznacznie ocenić omawianą pracę doktorską oraz dokonać jej skutecznej i klarownej analizy. Statuetki zaprojektowane przez Doktoranta oceniam jednoznacznie pozytywnie, do czego wracam poniżej, jednak w pracy teoretycznej odnajduję wiele aspektów, które znoszą się nawzajem i – co więcej – w pewnym sensie „osłabiają” osiągnięcia projektowe Autora.

Stanisław Juszcak jest projektantem o znaczącym już dorobku, którego rozwój zawodowy jest godzien podziwu. Grupa projektów przedstawionych do oceny to bardzo specyficzne przedmioty – statuetki, które Doktorant nazywa też „trofeami”. Sam kilkakrotnie miałem okazję zmierzyć się z zadaniem zaprojektowania statuetek i dlatego z pełnym przekonaniem chciałbym podkreślić, jak trudne jest to zadanie. Doktorant za każdym razem z dużą wrażliwością podchodzi indywidualnie do każdej sytuacji i tematu. Zaprojektowane przez niego statuetki w sposób lekki i bezpreten-

sjonalny łączą w sobie niezbędną symbolikę z elementami formalnymi i materiałowymi. W projektach Stanisława Juszczaaka każdy najdrobniejszy aspekt całości jest przemyślany i dlatego jego statuetki są tak bardzo „efektywne”. Są niewątpliwie zgrabnymi, dobrze zaprojektowanymi, estetycznymi przedmiotami, które zaspokajają potrzeby estetyczne odbiorców oraz, co ważne, zawierają w sobie element zabawy niezwykle istotny przy wręczaniu nagrody. Spełniają swoją funkcję i wyróżniają się rozpoznawalną formą.

Spośród przedstawionych przez doktoranta nagród, które zostały zrealizowane, na szczególną uwagę zasługuje „Pro Virtute 1977”. Celem nagrody jest uhonorowanie członków Studenckich Komitetów Solidarności - opozycyjnych organizacji studenckich działających w połowie lat 70tych. Nagrody zostały wykonane z otoczaków, w które wkomponowana jest złota, lśniąca obręcz. Znakomicie została tutaj wykorzystana symbolika otoczaka, który powstaje w wyniku przemieszczania się w wodzie i ocierania o inne kamienie i dno zbiornika. Powstają w ten sposób biomorficzne formy, które zdają się w bardzo sugestywny sposób symbolizować unikalność ludzkiego życia i niezbywalność jednostkowego doświadczenia. Autor, z dużą wrażliwością, wykorzystał tu naturalne formy i tym samym naturalny proces kształtowania się tych obiektów do opowiedzenia o losach ludzi. Każdy z obdarowanych otrzymuje przedmiot unikatowy, inny od pozostałych. Kamień to symbol trwałości, lecz również pamięci, jak ma to miejsce na przykład w kulturze żydowskiej. Zawiera w sobie wyraźny pierwiastek naturalnego świata, ukształtowanego bez udziału człowieka. Mosiężna opaska na każdym z kamieni, którego kształt i barwa są niepowtarzalne, zdaje się zamykać proces ich kształtowania i wskazywać na moment w historii, do którego nagroda się odwołuje. Jest jakby „zaobrączkowaniem” unikalnego przeżycia i doświadczenia każdej z nagrodzonych osób. Opaska podkreśla kształt otoczaka, jego twardość i siłę. Jest lśniącą orbitą wokół niezniszczalności i kosmicznej prymarności tych obiektów, które pochodzić mogą z proterozoiku, a nawet z archaiku.

Ważną cechą, wyróżniająca go spośród innych projektantów, jest stosunek Stanisław Juszczaaka do projektowania opakowań. Traktuje je - jak sam pisze - jako „element budowania wyjątkowego doświadczenia poprzez przemyślany proces otwierania (unboxing) stanowiący namiastkę ceremonii w kontekście zdalnego wręcza-

nia trofeum”. Dobrze zaprojektowane opakowanie nagrody wręczanej publicznie ma dwojaki charakter. Z jednej strony podkreśla niezwykle cenny charakter tego niecodziennego obiektu, jego wyjątkowość i wartość (podobnie jak medale wręczane za zasługi, które są zazwyczaj umieszczane w specjalnych etui, z których są wyjmowane podczas ceremonii wręczania, by przypiąć do ubrania czy zawiesić na szyi osoby uhonorowanej). Z drugiej strony opakowanie posiada wartość użytkową. Pozwala na łatwe przenoszenie tego przedmiotu bez narażenia na uszkodzenie czy nawet zniszczenie nagrody.

Praca teoretyczna pt. *Trofeum. Aspekty kulturowe, symboliczne i estetyczne* przynosi bardzo rozbudowany kontekst dla statuetek zaprojektowanych przez Autora.

Stanisław Juszcak stara się zwrócić uwagę na niszę, jaką stanowi projektowanie i realizacja statuetek. Ukazuje, iż jest to proces złożony, obejmujący nie tylko sam przedmiot, lecz także inne, dopełniające komponenty, takie jak: logotyp, wizualizacja, materiały graficzne, teksty oraz opakowanie. Zauważa – co bardzo cenne, iż „częścią statuetki jest gala, a zatem branding wydarzenia i kampania reklamowa”. Jak sam pisze, stara się „myśleć o projektowaniu nagród jak o projektowaniu wrażeń i symbolicznych doświadczeń towarzyszących wydarzeniu, które poprzez statuetkę przybierają fizyczną formę”. Takie stwierdzenie uważam za wartościowe, projektowanie „doświadczenia” może rzeczywiście być ważnym celem realizowanym przez projektanta. Jest to moim zdaniem najciekawsza część pracy teoretycznej Doktoranta, która mogłaby być bardziej rozbudowana, gdyż stanowi wartościowy i niezwykły kontekst teoretyczny dla Jego projektów. Antropologiczny aspekt pracy Stanisława Juszcaka jest niezwykle frapujący w kontekście współczesnych zachowań społecznych i wzorców kulturowych.

W kolejnej części rozprawy Autor stwierdza, iż głównym celem obranej przez niego ścieżki projektowania nagród jest „zbudowanie interakcji pomiędzy nagrodą a jej odbiorcą poprzez zaprojektowanie doświadczenia przeznaczonego bezpośrednio dla niego”. Gdyby rzeczywiście ocenić działanie statuetki zaprojektowanej dla konkretnej osoby, musielibyśmy mieć sporą wiedzę na temat jej upodobań, gustu, spo-

sobu reagowania w określonych sytuacjach na określone bodźce. Pozwolę sobie przytoczyć dziedzinę projektowania ubioru – projektanci *haute couture* nie tylko zdejmują miarę z ciała klienta, ale też mają szansę z nim się spotkać i omówić wiele kwestii związanych z estetyką i funkcjonalnością projektowanej garderoby. Uważam, że przekonanie, iż dojdzie do nawiązania intymnej relacji między odbiorcą nagrody a przedmiotem jest raczej nierealne i niemożliwe do zrealizowania (Autor pisze wręcz o „nawiązaniu między nimi intymnej i symbolicznej relacji podtrzymywanej w codziennym życiu”, str. 339). Nie jestem pewien, czy statuetka może być przedmiotem pożądania jak pisze autor, czy jest aż taka ważna. To pewnie bardzo indywidualna kwestia. Zaryzykowałbym nawet tezę, że statuetka być może bardziej jest potrzebna darczyńcy niż obdarowywanemu.

W swojej pracy Autor porusza wiele wątków związanych z możliwym rozwojem obszaru, jakim jest projektowanie nagród. Dostrzega nowe możliwości i rolę inżynierii materiałowej, sztucznej inteligencji czy druku 4d (wnioskuję z opisu, że o tę technologię Autorowi chodzi, choć nie jest ona nazwana) w rozwoju tej grupy produktów. Uważam, że są to bardzo ciekawe obserwacje.

Niektóre ze wskazanych przez Stanisława Juszczała kierunków rozwoju ukazują, iż można nagradzać, nie posługując się przy tym trwałym przedmiotem/produktem (Doktorant pisze o możliwej „dematerializacji” trofeum podczas gali): „zakładając, że to kreowanie emocji i wyjątkowej, znaczeniowej interakcji z odbiorcami i z samym nagrodzonym jest nadrzędnym celem moich działań, to czy statuetka musi lub nawet czy powinna przyjąć formę fizyczną?” Autor stawia pytanie zasadne, lecz pozostawia je w zupełnym zawieszeniu, bez odpowiedzi, nie wskazując, w jaki sposób tego typu podejście wpływa na jego własną praktykę. Uważam, iż jest to cenna myśl, gdyż cierpimy dziś z powodu nadmiaru przedmiotów, które nie ulegają biodegradacji i zanieczyszczają środowisko naturalne. Proces ich wytwarzania również przyczynia się do degradacji środowiska i niszczenia Planety.

Wydaje się, że doktorant jednak zмага się w swoim myśleniu i odczuwaniu z tradycyjnym podejściem i nową postawą prośrodowiskową. Podaje przykład projektanta Tomasa Libertiny, który tworzy obiekty z wosku wykorzystując do tego pracę

pszczoł. Doktorant stwierdza, iż po stworzeniu takiej formy poszedłby o krok dalej i odlał ją ze srebra lub brązu, co jest całkowitym zaprzeczeniem idei oddania procesu projektowego owadom, które w sposób naturalny (i przez to nie degradujący środowiska) tworzą obiekt w pełni biodegradowalny. Cały rozdział pt. „aspekt eko” opisuje zjawiska, których Autor nie stosuje w swoich pracach. Niezrozumiałym zatem jest, czy praca teoretyczna ma tworzyć luźno związany z praktyką projektową Autora kontekst (co sprzeczne jest z ideą doktoratu), czy też niesie ze sobą próbę udowodnienia tezy.

Po przeczytaniu poddanej do oceny rozprawy, nie jest dla mnie jasne, w jaki sposób jej Autor pozycjonuje swoją praktykę twórczą i myślę, że ten właśnie aspekt spowodował dysonans poznawczy, o którym pisałem powyżej.

W wielu miejscach rozprawy pojawiają się stwierdzenia, które umiejscawiają statuetkę/ trofeum raz w przestrzeni rynkowej (produkt), a innym razem w przestrzeni sztuki (dzieło sztuki). Aby opisać jej cechy, Doktorant używa zarówno języka związanego ze sztuką, jak i języka marketingu i reklamy. Stwierdza, iż „trofeum traktuje jak produkt” oraz że „w głównej mierze jest ono narzędziem budowania strategii marketingowej i wizerunku marki”, a zaraz potem dodaje: „ale jednocześnie nie chcę rezygnować z jego znaczenia jako dzieła sztuki” (str. 31).

Odnosnie tego aspektu chciałbym tu zacytować fragment, w którym w moim odczuciu ogniskuje się problem: “Moja praca projektowa oscyluje pomiędzy sztuką czystą, poruszając aspekty charakterystyczne dla obiektów rzeźbiarskich (materiał, bryła, forma, ekspresja, miejsce odbioru dzieła, przestrzenność formy, dynamika, ruch, estetyka, skala itd.), a obiektem komercyjnym o charakterze reklamowym, gdzie ważną rolę odgrywają cena i efekt rynkowy, jaki uda się osiągnąć również za sprawą samej statuetki będącej ważnym narzędziem do budowania wizerunku i promocji wydarzenia” (str. 67). Stwierdzenie to jest w moim odczuciu oksymoronem, Autor przeczy samemu sobie, sztuka czysta nie może być obiektem komercyjnym o charakterze reklamowym! Ponadto, w przytoczonym cytacie Doktorant uznaje za artystyczne takie aspekty, jak: materiał, bryła, forma, ekspresja, miejsce odbioru dzieła, przestrzenność formy, dynamika, ruch, estetyka, skala itd., czyli wyłącznie aspekty materialne i formalne. Uważam, że to błąd, sztuka nie jest tożsama ze swoją formą,

po doświadczeniach XX wieku wiemy przecież, iż aspekty formalne nie stanowią o esencji dzieła sztuki. Z takiej perspektywy, cechy statuetek wymienione powyżej nie są cechami wyłącznie dzieła sztuki, mogą charakteryzować też dobrze zaprojektowany produkt. Próby udowodnienia, iż statuetki przedstawione do oceny zawierają w sobie cechy dzieła sztuki uważam za mylące i niepotrzebne. Takie stwierdzenie powoduje wyłącznie dysonans poznawczy i nie przydaje praktyce twórczej Doktoranta (która znakomicie broni się w ramach dyscypliny projektowania) dodatkowej wartości.

Powtarzane w rozprawie stwierdzenia o sztuce czystej, sztuce współczesnej i projektowaniu, przy niejasnym nazwaniu i określeniu granic tych zjawisk, budzą moje wątpliwości i nierzadko sprzeciw. Tezy takie, jak ta, w której autor pisze, iż „żyjemy w czasach, w których sztuka czysta w dużej mierze została wyparta przez komercję lub sama jej służy” są wręcz niebezpieczne. „Sztuka czysta” nie może służyć komercji, to stwierdzenie niesie w sobie bardzo szkodliwą tezę, iż sztuka „czysta”, czyli - jak rozumiem - poszukująca, wynikająca z głębokiej potrzeby komunikacji i bezinteresowna - nie istnieje. W dzisiejszym świecie sztuka funkcjonuje oczywiście sztuka komercyjna, która - niestety - świat ten dominuje, to prawda, nie oznacza to jednak końca sztuki niepodporządkowanej celom utylitarnym. Mój sprzeciw niesie też kategoryczne rozgraniczenie między „sztuką czystą” a sztuką współczesną, a przecież ta pierwsza jest pewnym podzbiorem w ramach szerokiego zjawiska, jaki zdefiniować możemy jako sztukę współczesną.

Konkluzja

Stanisław Juszcak jest niewątpliwie bardzo zaangażowanym projektantem. W swoich ostatnich pracach eksploruje wąską i wymagającą niszę, jaką jest projektowanie statuetek i nagród. Cenię jego dokonania w tym zakresie, a także wcześniejsze projekty zaprezentowane w portfolio. Szanuję rozmach obszernej pracy teoretycznej, jednak nie mogę nie zauważyć pewnych nieścisłości merytorycznych i sprzeczności w jej obrębie. Uważam, że Doktorantowi nie udało się w klarowny sposób poprowadzić wyводу wspierającego tezę przedstawioną na początku pracy. Niemniej, oceniając całość zaprezentowanego materiału przede wszystkim poprzez pryzmat udanych i ciekawych projektów, popieram wnioski o przyznanie Panu mgr Sta-

niławowi Juszcakowi tytułu doktora w dziedzinie sztuk plastycznych, w dyscyplinie sztuk projektowych.

J. W. Kowalczyk